

Polski Kongres Drogowy przesłał Prezesowi Urzędu Zamówień Publicznych opinię dotyczącą planowych zmiany w prawie zamówień publicznych. Dokument jest efektem konsultacji w środowisku samorządowej administracji drogowej jak i wykonawców. Polski Kongres Drogowy poparł zmiany, które eliminują nieuzasadniony rygoryzm prawa polskiego w stosunku do regulacji prawa europejskiego i te, które sprawiają, iż udzielanie zamówień publicznych stanowi racjonalny instrument dokonywania potrzebnych zakupów a nie jest tylko biurokratyczną procedurą, w której treść dominuje nad formą, ze szkodą dla podstawowych celów. Zastrzegł jednocześnie, że szczegółowe odniesienie się do projektu będzie możliwe po otrzymaniu konkretnych przepisów ustawy, gdyż nawet pozytywne założenia przełożone na brzmienie konkretnego przepisu mogą okazać się błędnie sformułowane.

Poszukiwanie sposobów skutecznej eliminacji ofert z rażąco niskimi cenami jest godne poparcia czytamy w stanowisku. Dyskusyjna jest propozycja wprowadzenia obowiązku wezwania wykonawcy do złożenia wyjaśnień dotyczących zaoferowanej ceny według zawartego w projekcie algorytmu. W zależności od stanu gospodarki oraz przedmiotu zamówienia różnice między cenami ofert są bardziej lub mniej naturalne. Dlatego proponuje aby wzorem innych państw UE - punktem odniesienia w przypadku średnich cen ofert było odchylenie standardowe, a nie procentowa różnica. Problem ofert z cenami rażąco niskimi tkwi nie tyle w regulacjach prawnych, co we właściwym ich stosowaniu. Należy doprecyzować zasady wzywania wykonawcy do wyjaśnień, poprzez jasne wskazanie przesłanek takiego obowiązku. Godne rozważenia jest zapisanie – jako punktu odniesienia do badania cen z ofert wykonawców – wartości zamówienia według kosztorysu inwestorskiego. Takie rozwiązanie wprowadzi element odpowiedzialności Zamawiającego za poziom akceptowanych cen.

Drogowcy popierają wprowadzenie takich regulacji prawnych, które racjonalnie zobowiązywać będą wykonawcę, aby przy realizacji zamówienia był zobowiązany korzystać, a nie tylko móc korzystać, z zasobów udostępnionych mu przez podmiot trzeci. Pozwoli to na wyeliminowanie istniejącej fikcji, a zamawiającym da większą gwarancję uzyskania oczekiwanych rezultatów udzielonego zamówienia.

Poparcie zyskała także propozycja ujęcia jednoznacznymi przepisami kwestii uprawnień zamawiającego do ograniczania wykonawcom możliwością posiłkowania się zasobami innych podmiotów w celu uzyskania lepszej pozycji w procedurze prekwifikacji w trybach przetargu ograniczonego, negocjacji z ogłoszeniem, dialogu konkurencyjnego. Pozostaje problem, w jaki sposób ustawodawca ujmie kwestię dostarczania dokumentów pozwalających stwierdzić „rzetelność” wykonawcy w szczegółowych regulacjach prawnych. Trudno sobie wyobrazić, aby jakkolwiek Wykonawca, na żądanie Zamawiającego, przedstawiał dokumenty obciążające go w jakkolwiek sposób. Równie trudno założyć, że powstanie wzorzec „negatywnej referencji”, którą Wykonawca otrzymywałby od niezadowolonego z niego Zamawiającego. Chyba że intencją ustawodawcy jest stworzenie Centralnego Rejestru Umów ws. zamówień publicznych i odnotowywanie w nim przypadków niewykonania lub nienależytego wykonania umowy. Niedookreślenie pojęcia „rzetelność” może powodować z jednej strony uznaniowość zamawiającego, z drugiej stanowić podstawę do procedur odwoławczych dla wykonawców. Ponadto niezwykle trudnym zadaniem dla zamawiających będzie uznanie za „nierzetelnego” wykonawcy, który co prawda nie wykonał należycie np. pięciu umów na drobne roboty remontowe ale całkowicie spełnił wymagania zamawiających w stosunku do pięciu dużych robót budowlanych typu przebudowa. W rozwinięciu tego pomysłu może okazać się zasadne prowadzenie ogólnodostępnego portalu informacyjnego, na którym zamawiający informowaliby o nierzetelnych wykonawcach, wzorem umieszczonego na stronie UZP wykazu wykonawców, którzy wyrządzili szkodę, nie wykonując

Zamówienia publiczne nie mogą być tylko biurokratyczną procedurą apelującą drogowcy

Kategoria: Felietony

Opublikowano: wtorek, 23, październik 2012 11:00

Barbara Łączna

Odśłony: 2148

zamówienia lub wykonując je nienależycie, jeśli szkoda ta została stwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu.(art. 154 pkt. 5a).

Kongres pozytywnie ocenia zaproponowane ułatwienia w prowadzeniu postępowań w trybach negocjacji z ogłoszeniem lub dialogu konkurencyjnego. Podkreśla także, że podwyższenie progów z wartości 14 000 euro do 20 000 euro na pewno usprawni proces i rynek zamówień publicznych. Negatywnie odnosi się do proponowanego dopuszczenia możliwości składania oferty w języku innym niż język polski. Powyższe jest niewłaściwe ze względu na ustawową ochronę języka polskiego jako języka urzędowego oraz dla celów dowodowych. Dopuszczenia elektronicznej formy korespondencji zamawiającego z wykonawcami oceniono bardzo pozytywnie. Jednak możliwość skorzystania przez zamawiającego z formy elektronicznej, bez obowiązku dopuszczenia formy pisemnej, wydaje się mało realna – zwłaszcza w zakresie dowodowym (trwałość nośników i sprzętu).

Zachęcamy do zapoznania się z całym stanowiskiem [Polskiego Kongresu Drogowego](#).

Źródło: www.pkd.org.pl